RYMARZ

Czy wiecie, że już w XVIII w. kiepskiego poetę – czyli wierszokletę – takiego, co to nawet rymów porządnie złożyć nie umie, nazywano RYMARZEM? „Rymuiesz ladaiako, rym ci się źle zdarza, Rymopis być nie możesz, uydziesz za rymarza” – cytuje S. B. Linde, ilustrując użycie takich słów, jak RYMARZ, RYMODZIEJ, RYMOPIS, RYMOTWÓRCA i RYMOBAY (ostatni – RYMOBAY – to ten, kto zwykł bajać, składając rymy). Zapożyczone z niemieckiego słowo RYMARZ (od niem. Riemer) w podstawowym, „zwyczajnym”, znaczeniu jest określeniem rzemieślnika, który wyrabia ze skóry pasy, paski, rzemienie, uprzęże i siodła. Zdziwienie może budzić zakres wyrobów oferowanych przez RYMARZA: dlaczego do pasów, rzemieni i uprzęży dochodzą jeszcze siodła? Dlatego, że ktoś, kto potrafi zrobić uprząż dla konia, może także wykonać dla tego konia siodło? Nie – przyczyna leży w dawnym, o wiele pojemniejszym od obecnego, znaczeniu słowa RZEMIEŃ. Przeszło 150 lat temu wystarczyło zdefiniować RYMARZA słowami „koło rzemieni robiący rzemieślnik” i wiadomo było, o kogo chodzi. RZEMIEŃ oznaczał bowiem dawniej nie tylko ‘pasek, troczek z wyprawionej skóry’, lecz także ‘gruba, wyprawiona skóra; pas lub płat z takiej skóry’ – a właśnie z takich płatów grubej, wyprawionej skóry wyrabiano siodła.